



Sygn. akt II USKP 60/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku T. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o wznowienie postępowania w sprawie wysokości emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 22 lutego 2019 r., oddalił apelację T. B. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 maja 2018 r., mocą którego oddalono jej odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 8 lutego 2018 r.

odmawiającej wznowienia postępowania zakończonego decyzją z dnia 29 grudnia 2004 r.

W sprawie ustalono, że odwołująca się od 2005 r. jest emerytem. Do podstawy świadczenia przyjęto wynagrodzenie z 10 lat kalendarzowych (1984-1993), a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 98,12%. Do ustalenia wysokości emerytury pozwany przyjął 25 lat okresów składkowych i 1 rok i 5 miesięcy okresów nieskładkowych.

W 2014 r. ubezpieczona złożyła wnioski, domagając się w piśmie z 26 marca wydania decyzji w sprawie obliczenia należnych jej świadczeń emerytalnych z uwzględnieniem wypłaty świadczenia przedemerytalnego, podania wskaźnika wysokości podstawy wymiaru, przyjętych lat stażowych i waloryzacji. Pismem z 11 czerwca 2014 r. w dalszym wniosku domagała się przeliczenia wysokości emerytury w związku z dodatkowymi okresami pracy na pół etatu (7 lat, 4 miesiące i 13 dni okresów składkowych i 2 lata, 6 miesięcy pracy w gospodarstwie rolnym oraz 1 rok i 3 miesiące urlopu dodatkowego, a także 10 miesięcy okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych). Pozwany odmówił prawa do ponownego przeliczenia emerytury, a odwołująca się zaskarżyła decyzję do sądu, składając w organie rentowym ponowny wniosek o ustalenie wysokości emerytury, do którego dołączyła zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 27 stycznia 2015 r. ze Szpitala Klinicznego (...). Pozwany decyzją z dnia 13 marca 2015 r. przeliczył emeryturę. Odwołująca się od tej decyzji także złożyła odwołanie, co spowodowało połączenie jej spraw do wspólnego rozpoznania. W rezultacie Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r., odrzucił odwołanie od decyzji z 14 lipca 2014 r. i oddalił odwołanie od decyzji z dnia 13 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2017 r., uchylił powyższy wyrok oraz decyzję pozwanego z 14 lipca 2014 r. i przekazał sprawę do rozpoznania organowi rentowemu. Ten zaś, wykonując wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), wydał decyzję w dniu 8 lutego 2018 r. i odmówił wznowienia postępowania w sprawie obliczenia wysokości emerytury z mocy art. 114 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna), bowiem nie zostały przedłożone nowe dowody. Pozwany wyjaśnił, że okres

pobierania zasiłku dla bezrobotnych został uwzględniony (decyzja z 14 stycznia 2005 r.), zaś dodatkowe zatrudnienie na ½ etatu także zostało zaliczone. Z kolei nie było podstaw do zaliczenia pracy w Izraelu, bowiem odwołująca się nie została skierowana do pracy przez macierzysty zakład, a do tego z tym Państwem Polska nie ma podpisanej umowy w zakresie wzajemnego uznawania okresów stażowych. Pozwany nie uwzględnił również odszkodowania przyznanego wyrokiem sądowym za zaniechanie wypłacenia świadczeń przez Powiatowy Urząd Pracy (2000-2004), gdyż z tego tytułu nie zostały odprowadzone składki a ubezpieczenie społeczne.

Rozpoznając odwołanie ubezpieczonej, Sąd Okręgowy omówił przesłanki wynikające z art. 114 ustawy emerytalnej. W dalszej kolejności zauważył, że ubezpieczona do swoich wniosków nie dołączyła żadnych nowych dokumentów na potwierdzenie swoich stanowisk. Dalej wywiódł, że część jej żądań została już wcześniej w całości uwzględniona, zaś część nie mogła być uwzględniona z uwagi na brak nowych dowodów czy okoliczności. W tym ostatnim aspekcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że bez przedstawienia nowych dowodów organ rentowy nie był uprawniony do korekty pierwotnej decyzji. Powoływane przez skarżącą kopie legitymacji ubezpieczeniowej, decyzje Wojewody, wyroki NSA z 14 grudnia 2000 r., dokumenty dotyczące udzielenia urlopu bezpłatnego w celu zatrudnienia w Szpitalu zostały już przez pozwanego ocenione przy wydawaniu wcześniejszych decyzji. W końcu nieprzetłumaczony dokument (z języka hebrajskiego) czy pismo do Rady Nadzorczej ZUS ze swej istoty nie mogły wywrzeć wpływu na wysokość świadczenia odwołującej się.

Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy podkreślił, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontrolny a jego treść wyznacza decyzja organu rentowego, poza obszarem której nie rozpoznaje się innych żądań. Dalej Sąd przypomniał, że zaskarżona w sprawie decyzja (z 8 lutego 2019 r.) wyznacza zakres rozpoznania sprawy, w tym apelacji. Sporna decyzja została wydana w wyniku uchylecia decyzji przez Sąd Apelacyjny (wyrok z 9 sierpnia 2017 r.), w którym to orzeczeniu wskazano, jakie obowiązki spoczywają na organie rentowym w związku z wnioskami odwołującej się z 26 marca i 11 czerwca 2014 r. oraz 27 lutego 2017 r. Chodziło o to, że pozwany winien odnieść się do tych żądań i ocenić,

czy zostały spełnione przesłanki z art. 114 ustawy emerytalnej. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że odwołująca się nie przedłożyła nowych dowodów i nie wskazała nowych okoliczności, które istniały przed wydaniem decyzji. Składane przez nią wielokrotnie kserokopie dokumentów dotyczące gospodarstwa rolnego, pracy w Izraelu nie są dowodami w rozumieniu art. 114 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że już w uzasadnieniu wyroku z 9 sierpnia 2017 r. wyjaśniono odwołującą się – w odpowiedzi na wniosek z 26 marca 2014 r., dotyczący przyznania odszkodowania i jego wpływu na wysokość świadczenia – brak podstaw do wznowienia postępowania z tego powodu (k- 125 akt rentowych). Z kolei w piśmie z 2 lutego 2017 r. pozwany wyjaśnił, że odwołująca się nie złożyła oryginału zaświadczenia i dokumentu odnośnie do pracy w Izraelu.

Finalnie Sąd odwoławczy stwierdził brak przesłanek z art. 114 ustawy emerytalnej, zaś podane informacje odnośnie do: przyjęcia jako najkorzystniejszego dla wskaźnika podstawy wymiaru z lat 1984-2003, przyjęcia do ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru równego 98,86% wynagrodzeń na podstawie zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu oraz wartości świadectw rekompensacyjnych za lata 1991 i 1992, uznania za udokumentowane 25 lat, 7 miesięcy i 14 dni okresów składkowych oraz 1 roku, 5 miesięcy i 22 dni okresów nieskładkowych, zaliczenia jako okresu składkowego okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych od 12 stycznia 2000 r. do 11 lipca 2000 r., uwzględnienia do obliczenia wskaźnika podstawy wymiaru emerytury na podstawie przedłożonych zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu dodatkowego zatrudnienia na ½ etatu; nieuwzględnienia zasiłku dla bezrobotnych z Urzędu Pracy w 1996 r. z uwagi na brak dokumentu potwierdzającego jego pobieranie; niezaliczenia do stażu pracy i podstawy wymiaru odszkodowania za niewypłacenie świadczeń przez Powiatowy Urząd Pracy w latach 2000-2004 orzeczonego wyrokiem sądowym oraz niezaliczenia do stażu emerytalnego zatrudnienia w Izraelu w latach 1992-1995 na podstawie przedłożonych dokumentów, nie podlegają badaniu w niniejszym postępowaniu i wskutek tego nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku apelującej o przedstawienie argumentacji z podaniem podstaw prawnych w odniesieniu do każdego z jej żądań.

W tej mierze marginalnie Sąd Apelacyjny zauważył, że pozwany wadliwe przyjmował brak istnienia umowy międzynarodowej między Polską a Izraelem, gdyż taka została zawarta w 2016 r. i następnie ratyfikowana. Jednak dana umowa nie zawiera norm pozwalających uwzględnić żądanie odwołującej się.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującej się, podnosząc naruszenie prawa materialnego to jest: art. 114 ustawy emerytalnej, przez błędne przyjęcie, że odwołująca się nie przedstawiła nowych okoliczności lub dowodów, gdy tymczasem nowym dowodem był wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 maja 2010 r., prawomocnie przesądzający, że ubezpieczona była uprawniona od 1 stycznia 2000 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. do świadczenia przedemerytalnego, którego bezprawnie nie otrzymała; (-) art. 7 pkt 11 ustawy emerytalnej a także art. 37m ust. 3. ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (dalej ustawy o zatrudnieniu), przez błędną ich wykładnię i uznanie, że okres za który przyznano odszkodowanie z powodu bezprawnego niewypłacenia świadczenia przedemerytalnego nie jest równoznaczny z okresem pobierania świadczenia przedemerytalnego i w związku z powyższym zasadne jest niezaliczenie tego okresu jako okresu nieskładkowego dla celów ustalenia i wymiaru emerytury. Nadto skarżący wskazał na naruszenie prawa procesowego, to jest art. 384 § 6 k.p.c., przez zaniechanie rozpoznania istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze, odwołująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna. Niemniej podniesiony zarzut natury procesowej nie jest trafny. Przede wszystkim został omyłkowo zrehabilitowany w podstawach skargi kasacyjnej (bowiem w treści k.p.c. art. 384 § 6 nie istnieje), lecz poprawnie przywołany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Nie ma jednak

wątpliwości, że tak zredagowana norma obarczona jest oczywistą omyłką pisarską, gdyż konstrukcja zarzutu i jego uzasadnienie (tam skarżąca posługuje się prawidłowym odwołaniem do przepisów k.p.c.) nie pozostawia wątpliwości co do intencji skarżącej, która za pomocą tego przepisu zamierzała wykazać, że Sąd Apelacyjny zaniechał rozpoznania istoty sprawy. Powołana norma jest oczywiście adresowana do sądu drugiej i przesądza o tym, w jaki sposób sąd drugiej instancji może rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. O jego naruszeniu mogłaby zatem być mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a mimo to oddalił apelację odwołującej się. Natomiast nie narusza tego przepisu sąd odwoławczy w przypadku oddalenia środka odwoławczego i stwierdzenia, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzeń strony, iż była uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 13). Zatem ewentualne jego naruszenie musi być powiązane z innymi przepisami procesowymi (względnie materialnymi), mającymi wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Takich jednak deliktów skarżący nie przedstawia w zarzutach ani w uzasadnieniu skargi kasacyjnej.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 114 ustawy emerytalnej), to wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć tej normy *en block*, skoro ten przepis składa się obecnie z szeregu ustępów i punktów, przewidujących możliwość konwalidacji wadliwe ustalonego pułapu świadczenia. To lapidarne określenie zostało przez skarżącą sanowane w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, co pozwala wyodrębnić sporną płaszczyznę. Jest nią okoliczność, czy odwołująca się wykazała przed organem rentowym (a tym samym i przed sądem) nowe dowody, które mogą mieć (będą miały) wpływ na wysokość otrzymywanego świadczenia emerytalnego. Tym samym rzecz dotyczy instytucji określanej mianem ponownego ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości. Tego rodzaju konstrukcja ma na celu korektę prawomocnej decyzji organu rentowego, która z obiektywnych przyczyn jest wadliwa, bowiem istnieją przesłanki (nowe dowody lub ujawnione zostały nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji), które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość.

Stworzenie takiego mechanizmu jest oczywiście aksjologicznie uzasadnione. Niemniej równocześnie ustawodawca nakłada na uprawnionego obowiązek przedstawienia, nawet w sposób odformalizowany, jednej z przesłanek pozwalających na ponowną ocenę prawa do świadczenia. Uszczegółowienie reguł postępowania zostało określone w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412, dalej rozporządzenie). Zgodnie z § 3 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia zgłoszenie wniosku na piśmie (ustnie do protokołu w organie rentowym, elektronicznie) dotyczy także wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy o świadczenie (emeryturę). Zatem każdy impuls ukierunkowany w stronę nowych dowodów (ujawnienia nowych okoliczności) winien skutkować odpowiednią aktywnością organu rentowego (wezwanie do uzupełnienia danych, pomoc w zgromadzeniu niedostępnych uprawnionemu dokumentów, etc.).

Z dotychczasowych spostrzeżeń wynika zasada, że przesłanki z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej ocenia najpierw organ rentowy, co oznacza, że muszą one być ujawnione na tym etapie postępowania. Dopiero w przypadku ich wadliwej oceny- a więc sporu co do istoty sprawy – krystalizuje się substrat zaskarżenia decyzji organu rentowego do sądu powszechnego. Wówczas pojawia się możliwość wskazania, że organ rentowy błędnie nie dał wiary określonym dowodom, pominął je w decyzji lub w końcu dopuścił się błędów rachunkowych, które pozbawiły uprawnionego praw słusznie nabytych. Za tak ułożonym procesem przemawia szereg okoliczności. Po pierwsze, postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter odwoławczy, a jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. Badanie jej legalności i orzekanie o niej, możliwe jest tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego istniejącego w chwili jej wydawania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., I UK 425/17, LEX nr 2617300), choć od tej zasady przewiduje się także odstępstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., I UK 55/13, LEX nr 1463840). Po drugie, przedstawienie nowych dowodów lub ujawnienie nowych okoliczności pozwala ubezpieczonemu pomyślnie zakończyć postępowanie już przed organem rentowym, co jest ze wszech miar pożądane, bowiem zapobiega wszczynaniu zbędnych postępowań

sądowych. Po trzecie, w przypadku przedstawienia dowodów, które nie znalazły uznania organu rentowego w postępowaniu sądowym nie tylko można je ponowić, ale i zgłosić kolejne wnioski (środki) dowodowe w celu udowodnienia swych racji. Postępowanie sądowe jest postępowaniem odwoławczym, choć ukierunkowanym na rozpoznanie istoty sprawy. Dlatego w postępowaniu tym nie można mówić o swoistej prekluzji dowodowej, co znaczy, że odwołujący się może zaoferować sądowi dodatkowe dowody, które wzmocnią jego stanowisko względem materiału, jakim dysponował organ rentowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., III UK 115/13, LEX nr 1554419).

Przy czym abstrakcyjne rozwiązyane ustawy przedkłada się jednorazowo na konkretny splot okoliczności. W rozpatrywanej sprawie pole oceny obejmuje wnioski odwołujące się z 26 marca i 11 czerwca 2014 r. Zdaniem skarżącej, konieczne jest przeliczenie jej emerytury, bowiem do okresu ubezpieczenia (okresów składkowych i nieskładkowych) należy zaliczyć: okres, za który wypłacono jej odszkodowanie równoważne wysokości świadczeń przedemerytalnych oraz okres pracy w gospodarstwie rolnym, okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych i pracy wykonywanej na terenie Izraela w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu. Na poparcie swych żądań odwołująca się przedstawiła wyrok sądu powszechnego zasądzający na jej rzecz kwotę 48.576 zł tytułem pozbawienia jej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Z powyższego opisu nie można przywiązywać wagi do użytej terminologii (żądanie przeliczenia emerytury), chociaż od profesjonalisty na etapie postępowania kasacyjnego można wymagać konsekwencji terminologicznej. Przecież przeliczenie emerytury (mechanizm z art. 110 i 111 ustawy emerytalnej) jest niezależne od ponownego rozpoznania sprawy (art. 114 ustawy emerytalnej).

Idąc dalej, warto zauważyć, że o ile skarżąca przedstawia kilka warstw aktywności, które winny wpłynąć na ponowny osąd wysokości pobieranego świadczenia, o tyle uzasadnienie skargi kasacyjnej odwołuje się wyłącznie do wątku związanego z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 4 maja 2010 r. Ten aspekt jest wystarczający do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Z perspektywy art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej należy odróżnić czy przedstawiono nowy dowód i czy on ma wpływ (nie ma wpływu na korektę

świadczenia), czy też stanowisko odwołującej się sprowadza się do powielenia znanych już argumentów. Wspomniany wyrok Sądu z 4 maja 2010 r. ma dubeltowe znaczenie. Od strony prawnej ujawnia, że odwołująca się została wadliwie pozbawiona prawa do świadczenia przedemerytalnego, zaś od strony faktycznej pozwala zrozumieć roszczeniową postawę odwołującej się, która od początku sporu z organem rentowym akcentowała błędy w dokumentacji związanej z jej datą urodzenia. W takim układzie można przyjąć, że wyrok zasądzający kwotę świadczenia przedemerytalnego stanowi punkt wyjścia do ponownej oceny prawidłowo ustalonej liczby lat okresów nieskładkowych. Zgodnie z art. 7 pkt 11 ustawy emerytalnej okres pobierania zasiłku przedemerytalnego i świadczenia przedemerytalnego jest okresem nieskładkowym. Naturalnie odwołująca się nie pobierała tego świadczenia, lecz błąd tym spowodowany nie leżał po jej stronie, skoro wcześniej nie mogła udowodnić rzeczywistej daty urodzenia (konieczność korekty dat). Powstaje przeto konieczność oceny czy osoba, która z przyczyn od siebie niezależnych nie uzyskała prawa do świadczenia przedemerytalnego, lecz uzyskała odszkodowanie za nie od Skarbu Państwa może domagać się uwzględnienia tego okresu do sumy lat okresów nieskładkowych, tak by ostatecznie skorygować wadliwą ich sumę. Oczywiście tego rodzaju konstatacja wymaga stwierdzenia, że mamy do czynienia z nowym dowodem w płaszczyźnie ukierunkowanej na określoną przesłankę mającą wpływ na wysokość świadczenia. Odpowiedź na tak postawione pytanie będzie obligowała sądy powszechne do zajęcia stanowiska w tej sprawie, ważąc z jednej strony argumenty odwołującej się, z drugiej czy przyznanie odszkodowania za utratę prawa do świadczenia przedemerytalnego mieści się w granicach zakreślonych art. 7 pkt 11 ustawy emerytalnej.

Z kolei odnośnie do okresu pracy w Izraelu, to dotychczasowa argumentacja nie jest spójna. Trzeba rozstrzygnąć czy zaoferowane przez odwołującą się stanowisko nie mieści się w koncepcji rozumienia pojęcia nowych dowodów, czy też jest to nowy dowód, ale merytorycznie nie ma wpływu na wysokość świadczenia. W tym drugim wypadku niezbędne staje się wskazanie podstawy prawnej, która wyklucza zaliczenie zatrudnienia w innym państwie.

Natomiast w pozostałym zakresie (inne pola aktywności zawodowej odwołującej się) uzasadnienie skargi kasacyjnej milczy. Warto zauważyć, że w odniesieniu do okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych należy ten wątek oceniać dwutorowo. Wynika to z faktu, że odwołująca się nie przedstawiła dokumentu potwierdzającego pobieranie tego zasiłku w 1996 r., zaś okres jego pobierania w 2000 r. został przez pozwanego zaliczony, co już wypunktował Sąd pierwszej instancji. Skarga kasacyjna nie przedstawia alternatywnej płaszczyzny, z której można wysnuć odmienne wnioski, zwłaszcza, że nie powołuje się na nowy dowód, jaki miał być złożony w organie rentowym. Nie inaczej rzecz wygląda odnośnie do aspektu dodatkowego zatrudnienia (na pół etatu), bowiem nie wiadomo, jaki dowód (nowy) miałby przesądzić o wzroście liczby lat składkowych, bo przecież praca ponad pełen wymiar nie powoduje wzrostu liczby lat pracy, lecz jedynie wzrost podstawy wymiaru za ten czas. W końcu odwołująca się nie konkretyzuje swych wątpliwości co do pracy w gospodarstwie rolnym. Skarżąca nie przytacza, jakie zaoferowała dowody organowi rentowemu w tej mierze, by móc ocenić czy jej postawa zasługuje na uwzględnienie. Powyższe pozwala przyjąć, że nie można *a priori* wymagać od pozwanego, by z urzędu znał i mógł przewidzieć pola aktywności ubezpieczonej, skoro one mogą być zlokalizowane poza powszechnym systemem ubezpieczenia społecznego, czy też nawet poza granicami kraju. Ponowne ustalenie wysokości świadczenia w rozumieniu art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie może być postrzegane jako swoiste „zadośćuczynienie” w odniesieniu do odwołującej się, która manifestuje swoje liczne zastrzeżenia do stanowiska organu rentowego, wyrażając dezaprobatę co do sposobu ustalenia wysokości emerytury i jednoczesnego symulacyjnego szacowania oczekiwanego pułapu świadczenia. Tym samym w tego rodzaju procedurze wymagana jest „chirurgiczna precyzja”. Chodzi o czytelne wyodrębnienie konkretnego dowodu (dowodów), za pomocą których ubezpieczona zamierza wykazać podstawy do korekty decyzji organu rentowego. Oczywiście jest, że jeśli od momentu przyznania emerytury upłynęło wiele lat w korespondencji z organem rentowym mogą powielać się te same okoliczności, mogą być ponownie przedstawiane te same dokumenty i stanowiska ubezpieczonego. Wówczas rolą organu rentowego (ewentualnie sądu) jest wyjaśnienie odwołującej się, że

określone środki dowodowe były już przedmiotem oceny lub wskazywane okoliczności zostały już zaliczone przez organ rentowy. W każdym razie niezbędne staje się zindywidualizowanie poszczególnych argumentów poniesionych przez odwołującą się i wyjaśnienie czy za powołaniem się na daną okoliczność kroczy nowy dowód (jaki) czy go w ogóle brak. Czym innym zaś jest ocena wiarygodności danego dowodu, to jest czy za jego pomocą można stwierdzić przesłanki do korekty stanowiska organu rentowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.